

REKLAMA



od **7999** zł/m
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle
MAGNOLIA II

tel. (89) 721 10 10 www.makdom.pl

nr 18 (370) 2024 ISSN 1734-7076

18.09 – 02.10.2024

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

NAKŁAD 20 000

życie

Olsztyna

REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

Dożynki Wojewódzkie – ważny element regionalnej kultury

– Dziękuję za Waszą ciężką pracę i za wytrwałość. Każdego dnia doceniamy wysiłek rolników i ich wkład w naszą społeczność, kulturę, tradycję oraz bezpieczeństwo – mówił marszałek województwa Marcin Kuchciński podczas Dożynek Wojewódzkich w Olsztynku.

Czytaj str. 5



Fot. Magdalena Rogowska

REKLAMA

audiofon
pomagamy słyszeć lepiej

ZAPRASZAMY NA
**BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**

GABINETY BADAŃ SŁUCHU AUDIOFON w OLSZTYNIE:

ul. Burskiego 4 tel. 89 543 00 05
ul. Dąbrowszczaków 17 tel. 89 535 76 31
ul. Ratuszowa 4 tel. 723 44 26 47

Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!
Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • www.audiofon.com.pl

REKLAMA

PRACA
PRACA
PRACA
PRACA
PRACA

505 129 273

w Nowym Życiu Olsztyna

REKLAMA

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

Uczniowie i studenci muszą pamiętać o terminowym dostarczeniu zaświadczenia ze szkoły

Do końca września uczniowie szkół ponadpodstawowych, którzy pobierają rentę rodzinną z ZUS, mają obowiązek złożenia wniosku o dalszą wypłatę renty. Muszą również dostarczyć zaświadczenie ze szkoły o kontynuowaniu nauki. Jeśli zrobią to z opóźnieniem, np. złożą dokumenty w październiku, to za wrzesień stracą prawo do świadczenia.

Renta rodzinna po zmarłym rodzicu przysługuje dzieciom do ukończenia 16 roku życia, a jeśli kontynuują naukę – nawet do 25 roku życia. Studenci, którzy skończą 25 lat na ostatnim roku studiów, mogą otrzymywać rentę aż do jego zakończenia. Natomiast bez ograniczeń wiekowych rentę rodzinną mogą pobierać dzieci, które przed ukończeniem 16 roku życia lub w trakcie nauki, a przed 25 rokiem życia, stały się całkowicie niezdolne do pracy. W ich przypadku nie ma znaczenia, czy się uczą.

– W przypadku maturzystów przyjętych na pierwszy rok studiów, którzy pobierają rentę rodzinną, jeśli nie chcą jej stracić za wrzesień, muszą dopełnić formalności w ZUS. Do końca września składają wniosek o kontynuację wypłaty świadczenia wraz z zaświadczeniem z uczelni potwierdzającym przyjęcie na studia, a do końca października zaświadczenie z uczelni o rozpoczęciu studiów. Pozostali studenci czas na złożenie wniosku i zaświadczenia o kontynuowaniu nauki mają do końca października

– wyjaśnia Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego.

W przypadku, gdy rozpoczęcie nauki nastąpiło w innym miesiącu niż wrzesień czy październik, zaświadczenie o dalszej edukacji należy złożyć do końca miesiąca, w którym rozpoczęto naukę.

Jeśli uprawniony do renty uczeń lub student przestanie się uczyć, musi niezwłocznie zawiadomić o tym ZUS. Wówczas świadczenie zostanie wstrzymane. Jeśli nie zawiadomimy ZUS-u o okolicznościach powodujących zmniejszenie, zawieszenie lub utratę prawa do renty i Zakład nadal będzie wypłacał nam niezmienną kwotę, będziemy musieli zwrócić nienależnie wypłacane nam świadczenia z odsetkami.

Uczeń lub student, który pobiera rentę rodzinną, musi poinformować ZUS o przerwaniu lub wcześniejszym zakończeniu nauki. Jeśli tego nie zrobi, będzie musiał zwrócić nienależnie pobraną rentę rodzinną wraz z odsetkami.

ZUS Olsztyn

REKLAMA

ZAREKLAMUJ SIĘ!

w „Nowym Życiu Olsztyna”



Zadzwoń – Zapytaj

Biuro reklamy: tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

Na jakie wsparcie finansowe mogą liczyć rodzice dzieci do lat 3?

Już 1 października zaczną obowiązywać Program Aktywny Rodzic. Jest to wsparcie dla rodziców dzieci do lat 3, które ma ułatwić rodzicom i opiekunom łączenie opieki nad dziećmi z aktywnością zawodową.

– Od 1 października rodzice i opiekunowie dzieci do lat 3 będą mogli ubiegać się o jedno z trzech nowych świadczeń na dziecko z Programu Aktywny Rodzic. Dla pracujących rodziców i opiekunów, których dziecko nie uczęszcza do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego i nie jest pod opieką dziennego opiekuna, dedykowane jest świadczenie aktywni rodzice w pracy. Świadczenie wyniesie 1500 zł miesięcznie na każde dziecko. W przypadku dzieci posiadających orzeczenie o niepełnosprawności będzie to 1900 zł – wyjaśnia Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w wo-

jewództwie warmińsko-mazurskim.

Na dziecko, które uczęszcza do żłobka, klubu dziecięcego lub jest pod opieką dziennego opiekuna, przysługuje świadczenie aktywnie w żłobku. Zastąpi ono dotychczasowe tzw. żłobkowe. Kwota dofinansowania wyniesie do 1500 zł miesięcznie, a na dziecko, które ma stosowne orzeczenie o niepełnosprawności – do 1900 zł. – Jeśli opłata za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna będzie wyższa niż 2200 zł, to świadczenie aktywnie w żłobku nie będzie przysługiwać – dodaje rzeczniczka.

Trzecim rodzajem wsparcia jest świadczenie aktywnie w domu. Zastąpi ono dotychczasowy Rodzinny Kapitał Opiekunów i będzie przysługiwać już na pierwsze dziecko. Świadczenie aktywnie w domu będzie przysługiwać na każde dziecko w rodzinie, w wieku od 12. do 35. miesiąca życia w wysokości 500 zł miesięcznie, niezależnie od tego, czy ma ono orzeczenie o niepełnosprawności. Na to samo dziecko za dany miesiąc będzie można pobierać tylko jedno świadczenie. Aby otrzymać konkretny rodzaj wsparcia należy spełnić określone warunki, natomiast wybór świadczenia nie jest

dowolny, a uzależniony od sytuacji zawodowej czy też formy opieki nad dzieckiem. Gdy zmieni się sytuacja zawodowa wnioskodawcy, może zastąpić jeden rodzaj pomocy drugim.

Rozpatrywaniem wniosków i wypłatą świadczenia będzie zajmował się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o wsparcie z Programu Aktywny Rodzic będzie można składać wyłącznie drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portal Empatia lub przez bankowość elektroniczną (jeśli bank udostępnił taką możliwość).

ZUS Olsztyn

ZUS

ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

Życie
Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;

zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik

rysunki: Zbigniew Piszczako;

Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;

(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar – archiwum redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.

DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Nakład 20 000



olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:



facebook.com/olsztyn.eu



youtube.com/wwwolsztyneu



instagram.com/miastoolsztyn

Pierwsze szczegóły tegorocznego Jarmarku Świątecznego

Mniej niż sto dni zostało do wigilii Bożego Narodzenia. Samorząd Olsztyna wraz z partnerami zaczyna kluczowe działania związane z organizacją tegorocznego Warmińskiego Jarmarku Świątecznego.

Jarmark ma być realizowany z rozmachem, a wydarzenie odbędzie się na Starym Mieście. Gwarancją doskonałej jakości tej przedświątecznej imprezy są Miejski Ośrodek Kultury oraz Kuźnia Społeczna, które wspólnie realizują tegoroczny jarmark.

– Przed nami wielki powrót Warmińskiego Jarmarku Świątecznego – mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – Zadbamy o odpowiednią, świąteczną atmosferę, ale i handlowy charakter, jaki powinien mieć jarmark. To ma być też silna marka naszego miasta, która będzie przyciągać nowych gości.



Jednym z najważniejszych elementów mają być kramy, w których będą prezentowane i sprzedawane regionalne

produkty. Już we wtorek (17 września) ruszy nabór wystawców. Za tę część wydarzenia odpowiada Kuźnia Społeczna.

– Podczas wydarzenia na Starym Mieście będzie umiejscowionych ok. 100 punktów handlowych – zapowiada prezes Banku Żywności w Olsztynie Marek Borowski. – Jako Kuźnia Społeczna od kilku lat jesteśmy zaangażowani w tego typu przedsięwzięcie. Jednym z elementów będzie też konkurs na najefektowniejsze stoisko, by w ten sposób podnieść atrakcyjność jarmarku.

Jarmark to nie tylko część handlowa. Niezwykle istotnym elementem jest propozycja animacyjno-kulturalno-rozrywkowa. To zakres zadania, nad którym czuwa Miejski Ośrodek Kultury.

– Świąteczną atmosferę będziemy wprowadzać już od 6 grudnia, czyli od momentu rozświetlenia choinki – zapowiada dyrektor MOK-u Mariusz Sieniewicz. – Bardzo nam zależy, żeby warmińskość była głównym motywem jarmarku. Będziemy się odwoływać do naszego regionu, także m.in. poprzez zaproszonych artystów, ale nie zabraknie gwiazd.

Tegoroczny Warmiński Jarmark Świąteczny odbędzie się między 12 a 15 grudnia. Centrum wydarzeń będzie zlokalizowane między Targiem Rybnym, staromiejskim rynkiem a Wysoką Bramą.

Czas „dziury” jest policzony

Przestrzeń przed Wysoką Bramą czeka kolejna zmiana. Już trwają prace do zabezpieczenia znajdującego się tam reliktu oraz przewrócenia tej części placu mieszkańcom.

Podczas prac poprzedzających przebudowę pl. Jedności Słowiańskiej – w 2012 roku – archeolodzy prowadzący badania natknęli się na unikatowy obiekt. Jak się okazało – to część fortyfikacji dawnego Olsztyna, które przez kolejne lata pozostawały odkryte.

Teraz ten stan się zmieni. Podczas czwartkowego spotkania z dziennikarzami prezydent Olsztyna zapowiedział realizację prac, mających na celu odmienić to miejsce.

– To odpowiedzialność za tak unikatowy zabytek, a jednocześnie chęć uporządkowania przestrzeni prowadzącej wprost do historycznej części miasta – powiedział Robert Szewczyk. – Już złożyli-

śmy wniosek do samorządu województwa o dofinansowanie prac z unijnych funduszy. Poza tym współpracujemy z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, by zaprezentować jak najlepszą formułę zagospodarowania tej przestrzeni i uczytelnienia reliktu.

W ostatnich latach obszar przed Wysoką Bramą zasadniczo zmienił charakter. Po pierwsze – został zmodernizowany plac. Po drugie – dzięki zasadniczemu ograniczeniu ruchu kołowego w zasadzie jedynie do komunikacji zbiorowej, obszar aż do ratusza stał się naturalnym przedłużeniem Starego Miasta. To m.in. brukowane nawierzchnie, szersze chodniki,



zmiana charakteru fragmentu ul. Skłodowskiej-Curie na deptak.

– Rondela zostanie odpowiednio zakonserwowana oraz ponow-

nie ukryta w ziemi, aby taki obiekt nie ulegał degradacji – wyjaśnia zastępczyni prezydenta Olsztyna Justyna Sarna-Pezowicz. – Jednocze-

śnie przygotowujemy odpowiednią dokumentację, która pozwoli nam przeprowadzić niezbędne prace konserwatorskie oraz uczytelniające reliktu na powierzchni na obszarze przed Wysoką Bramą. Co ważne, przestrzeń ma zyskać jak najwięcej zieleni.

Rewitalizacja tego obszaru miałaby zostać wsparta unijnymi pieniędzmi. Szacowany koszt, dotyczący w znacznym stopniu prac konserwatorskich przy rondeli oraz jej zasypaniu, to nieco ponad 2,8 mln zł, z czego wsparcie z budżetu unii jest planowane na poziomie ok. 2,4 mln zł. Realizacja zadania jest zaplanowana głównie na 2025 rok.

Dwie duże inwestycje drogowe na finiszu

Ponad 20,5 miliona złotych – takie są koszty realizowanych dwóch dużych inwestycji drogowych w gminie Dywity. Mowa o przebudowie drogi Kieźliny-Dągi i rozbudowie drogi Spręcowo-Rozgity wraz ze ścieżką pieszo-rowerową. – Zaawansowanie prac na obu inwestycjach to niemal 70 procent – ocenia Magdalena Iwanek, pełniąca funkcję wójta gminy Dywity.

Do końca roku w gminie Dywity przybędzie prawie 5 kilometrów równych dróg, w tym większość, bo ponad 3 km, to będzie asfalt, a pozostała część na fragmencie odcinka Kieźliny-Dągi to nawierzchnia z kostki betonowej. Gdy do tego dodamy asfaltową ścieżkę pieszo-rowerową ze Spręcowa do Rozgity o długości ponad 2,3 km, to zaczyna to wyglądać imponująco. – Koszt wykonania obu inwestycji to niebagatelna kwota ponad 20,5 miliona złotych – mówi Magdalena Iwanek, pełniąca funkcję wójta gminy Dywity. – To potężne środki, jak na gminę wiejską. Sama przebudowa drogi Kieźliny-Dągi to kwota prawie 10,9 mln zł, a rozbudowa drogi Spręcowo-Rozgity z budową ścieżki pieszo-rowerowej to kolejne 9,7 mln zł. Na szczęście niemal połowa z po-

nad 20 mln zł to środki finansowe pozyskane przez gminę z zewnątrz z Funduszu Dróg Samorządowych.

Przebudowa drogi Kieźliny-Dągi

Jak informuje Kamila Maszczak, kierownik referatu inwestycji gminnych w UG Dywity obie inwestycje są mocno zaawansowane i będą zakończone do końca 2024 roku. – Zaawansowanie na obu budowach oceniam na niemal 70 procent – mówi Kamila Maszczak. Od przepustu przed Dągami w kierunku tzw. osiedla Muzyków układana jest nawierzchnia z kostki betonowej, trwają też prace bitumiczne od strony Kieźlin. Zakres przebudowy dotyczy odcinka o długości około 2,5 km. Obejmuje on przebudowę drogi od remizy w Kieźlinach, dalej ul. Do-



magwały przy siedzibie RSP Kieźliny i dawną drogą z trylinki do Dągów oraz około 400 metrów w prawo od skrzyżowania przez samą wieś Dągi. W Kieźlinach zbudowany zostanie jeszcze chodnik i oświetlenie od remizy do skrzyżowania w prawo w ul. Domagały, chodnik i oświetlenie mają zostać wykonane również przez część wsi Dągi. Inwestycję realizuje firma Budokop

z Lidzbarka Warmińskiego, która wygrała również przetarg na wykonanie przebudowy drogi Dągi-Różnowo, czyli kontynuacji obecnej inwestycji.

Asfalt już jest

Z kolei rozbudowę długo oczekiwaną drogą Spręcowo-Rozgity wraz z budową ścieżki pieszo-rowerowej realizuje sprawnie firma Colas. Wykonawca wylał już warstwę asfaltu na całym odcinku ze Spręcowa do Rozgity poza jednym małym fragmentem, gdzie trwa przebudowa sieci gazowej. Wykonane są też obrzeża i podbudowa ścieżki-pieszo-rowerowej, trwają przygotowania do profilowania rowów oraz prace przygotowawcze do układania warstwy ścieralnej asfaltu. – Rozgity wreszcie doczekają się asfaltowej drogi dojazdowej do swojej

miejsowości – mówi Krzysztof Kulas, przewodniczący komisji inwestycji Rady Gminy Dywity. – Liczę, że po wybudowaniu drogi z Rozgity do Spręcowa teren ten ruszy się pod kątem inwestycyjnym. Jest dużo działek budowlanych i usługowych po prawej stronie drogi jadąc od Rozgity do Spręcowa i są one objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Poza tym niedaleko będzie też planowane węzeł obwodnicy. Tutaj zaawansowanie prac wynosi również około 70 procent. Koszt rozbudowy drogi z Rozgity do Spręcowa wyniesie ponad 9,7 mln zł z czego gmina pozyskała 4 mln zł z Funduszu Dróg Samorządowych, a pozostała część to wkład z budżetu gminy i środki sołectwa Rozgity. Inwestycja ma być wykonana do końca 2024 roku.

ZBIÓRKA DLA OFIAR POWODZI!



- | | |
|--|---|
| <ul style="list-style-type: none"> ✓ termosy, spiwory, koce, ręczniki ✓ leki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe dla dzieci oraz dorosłych ✓ łopaty, wiadra, worki na śmieci i piach (duże i mocne) ✓ karma dla zwierząt ✓ powerbanki, latarki, baterie ✓ agregaty, osuszacze, wentylatory ✓ pampersy, mokre chusteczki, ręczniki papierowe | <ul style="list-style-type: none"> ✓ środki czystości, kosmetyki ✓ płyny do dezynfekcji, zestawy pierwszej pomocy (apteczki) ✓ żywność o długim terminie przydatności i suchy prowiant ✓ kalosze, rękawice gumowe, wodery |
|--|---|

Dary można dostarczać do:

- stodoły w Dywitach (od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 do 15.00)
- remizy OSP Spręcowo codziennie (godz. 17.00-19.00)
- remizy OSP Brąswałd codziennie (godz. 17.00-19.00)
- świetlicy wiejskiej przy OSP Kieźliny (godz. 18.30-20.00)
- świetlicy wiejskiej w Tuławkach (godz. 17.00-19.00)
- świetlicy w Ługwałdzie (po telefonicznym kontakcie z sołtysiem)
- świetlicy w Różnowie (w środę 18 września o godz. 18.00, na zebranie sołeckie)
- świetlicy wiejskiej w Sętału (we wtorki i czwartki – w godzinach pracy biblioteki)
- sklepów we Frączkach

Dary można także osobiście dostarczać do magazynów Banku Żywności w:

- Wadągu (7.00-15.00),
- Olsztynie, ul. Gietkowska 9e (12.00-18.00).

Gmina Dywity pamięta o poetce z Brąswałdu

Dokładnie 4 września 1894 roku w Brąswałdzie urodziła się Maria Zientara-Malewska, legendarna warmińska poetka, literatka, wieloletnia nauczycielka, współpracowniczka i redaktorka pism polskich. Dokładnie w 130. rocznicę urodzin wiązanek białoczerwonych kwiatów pod pomnikiem, który stoi przy domu rodzinnym poetki, złożyły: Agnieszka Sakowska-Hrywniak, przewodnicząca Rady Gminy Dywity i Magdalena Iwanek, pełniąca funkcję wójta gminy Dywity.

– Maria Zientara-Malewska to postać ważna dla gminy Dywity, ale i całej Warmii – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, która jest jednocześnie prezesem Fundacji Prymus, która trzyma pieczę nad Izbą Pamięci poetki w Brąswałdzie. – Nikt inny tak pięknie i poetycko nie potrafił pisać o warmińskiej ziemi. Zarówno Fundacja Prymus, jak i gmina Dywity planują jeszcze kilka wydarzeń w tym roku, który z uwagi na 130. rocznicę urodzin i 40. rocznicę śmierci został ogłoszony przez samorząd województwa Rokiem Marii Zientary-Malewskiej. Już 5 października odbędzie się uroczystość 20-lecia powstania Fundacji Prymus i jednym z elementów wydarzenia będzie koncert Ani Brody z zespołem z piosenkami do utworów Marii Zientary-Malewskiej.

– W listopadzie planujemy zorganizować kolejny Regionalny Konkurs Recytatorski imienia poetki – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak. Z kolei dzięki inicjatywie Stowarzyszenia – Szlak Świętej Warmii, gminy Dywity i powiatu olsztyńskiego oraz wsparciu samo-



Dokładnie w 130. rocznicę urodzin Marii Zientary-Malewskiej wiązanek białoczerwonych kwiatów pod pomnikiem, który stoi przy domu rodzinnym poetki, złożyły: Agnieszka Sakowska-Hrywniak, przewodnicząca Rady Gminy Dywity i Magdalena Iwanek, pełniąca funkcję wójta gminy Dywity

ządu województwa zrealizowany zostanie projekt: „Śladami Marii Zientary-Malewskiej – odpowiednik turystyczny w wersji papierowej i wideo”. Obejmuje on przygotowanie i wydruk 1000 egz. bezpłatnego folderu-podpowiednika turystycznego oraz udostępnienie jego treści na stronach internetowych, jak również przygotowanie opartego na nim filmu oraz podcastu, które również zamieszczone zostaną w Internecie.

Maria Zientara-Malewska debiutowała w 1920 r. wierszem „Pory roku” wydrukowanym w „Gazecie Olsztyńskiej”. Po wojnie drukowała w prasie regionalnej, przy czym najwięcej, bo ponad 200 wierszy i artykułów, w „Słowie na Warmii i Mazurach”. Na jej dorobek składa się 19 ksiąg wydanych po 1945 r. i 6 tomików wierszy. Otrzymała wiele wyróżnień i nagród literackich. Więziona w obozie koncentracyjnym Ravensbrueck.

Podziękowaliśmy rolnikom za tegoroczne plony

W niedzielę 15 września w olsztyneckim skansenie odbyły się dożynki wojewódzkie. Było radośnie, kolorowo i tłumnie.

Trudno o bardziej klimatyczne miejsce na Warmii i Mazurach do wspólnego celebrowania najważniejszego wydarzenia w tradycji polskiej wsi, jakim jest Święto Plonów, niż Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku, gdyż tak brzmi pełna nazwa popularnego skansenu.

W niedzielę ściągnęły tam tłumy ludzi, żeby podziękować rolnikom, sadownikom i ogrodnikom z regionu za ich ciężką pracę, z której plonów wszyscy korzystamy. Jak również, aby wspólnie się radować z zakończonych zbiorów.

Przybyli mogli podziwiać korowód kunsztownych wieńców dożynkowych, których sztuka wyplatania przekazywana jest z pokolenia na pokolenie, barwne stroje ludowe, obrzędy dożynkowe, śpiewy, wszystko to, co stanowi nieodłączny element tradycji Święta Plonów.

Za całoroczny wysiłek rolnikom podczas dożynek podziękował marszałek województwa Marcin Kuchciński.

– Praca rolnika, często trudna i niewdzięczna,

przynosi wyjątkowe owoce. To właśnie Wam, Szanowni Państwo zawdzięczamy rzecz podstawową, ale jakże szczególną – chleb na stole. Dziękuję za Waszą ciężką pracę i za wytrwałość. Każdego dnia doceniajmy wysiłek rolników i ich wkład w naszą społeczność, kulturę, tradycję oraz bezpieczeństwo.

Marszałek zaznaczył też, że rolnictwo jest jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej i regionalnej, a samorząd województwa od lat pozostaje sprawdzonym partnerem rolników.

– Dbamy o to, aby pieniądze z programów Unii Europejskiej trafiały na obszary wiejskie Warmii, Mazur i Powiśla, służąc tym samym ich mieszkańcom. Zależy nam, żeby rolnicy mieli coraz lepsze warunki do rozwoju. Dlatego podejmujemy wiele działań zmierzających do wykorzystania każdego euro przyznanego naszemu regionowi. Tu pomocny jest przede wszystkim Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, z którego samorząd województwa ma do wydatkowania około 700 mln zł – dodał marszałek.



Podczas dożynek poznaliśmy zwycięzców konkursu na najładniejszy wieńiec

Prócz funduszy unijnych, każdego roku samorząd województwa z własnego budżetu wspiera obszary wiejskie poprzez m.in. ogłaszanie konkursów służących aktywizacji lokalnych społeczności. Od

lat bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się konkursy takie jak: „Aktywna Wieś Warmii, Mazur i Powiśla”, „Małe Granty Sołectkie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego” czy „Granty Marszałka dla Kół Gospodyń Wiejskich”. Jedną z nowszych inicjatyw jest konkurs promujący sadzenie drzew i krzewów miododajnych, co znacząco przyczynia się do zachowania bioróżnorodności regionu.

Samorząd województwa pomaga również przy organizacji wydarzeń, które promują nasz znak rozpoznawczy, jakim jest naturalna, zdrowa żywność oraz dziedzictwo kulinarne. Podczas dożynek w Olsztynku na licznych stoiskach można było skosztować najróżniejszych przysmaków, przygotowanych przez działające na Warmii, Mazurach i Powiślu Koła Gospodyń Wiejskich.

Rozstrzygnięto także konkurs na najładniejsze stoisko dożynkowe. Komisja brała pod uwagę m.in. bogactwo i różnorodność prezentowanych lokalnych wyrobów, produktów i potraw w nawiązaniu do dziedzictwa kulinarnego Warmii i Mazur oraz ich kompozycję na stoisku.

Pierwsze miejsce i nagrodę w wysokości 3 tys. zł zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich w Kalniku gm. Morąg. Drugie miejsce przypadło ex aequo KGW Stradunianki w Stradunach, gm. Elk i KGW w Miłomłynie. Nagroda za drugą lokatę wyniosła 2,5 tys. zł. Miejsce trzecie i 2 tys. zł zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich z miejscowości Tropy Elbląskie w gminie Elbląg.

Do konkursu na najładniejszy, tradycyjny wieńiec dożynkowy zgłosiło się natomiast aż 41 gmin. Pierwsze miejsce i nagrodę w wysokości 5 tys. zł komisja przyznała

wieńcowi zgłoszonemu przez gminę Pisz z miejscowości Liski. Miejsce drugie i 4 tys. zł nagrody otrzymał wieńiec zgłoszony przez gminę Dobre Miasto z miejscowości Podleśna. Z trzecią lokatą uplasował się wieńiec z Bań Mazurskich. Nagroda wyniosła 3 tys. zł.

Na 41 zgłoszonych do konkursu wieńców komisja przyznała także szesnaście wyróżnień po tysiąc złotych każde. Pozostałe wieńce, które nie zdobyły nagród ani wyróżnień, za udział w konkursie otrzymały po 600 zł.

Dożynki wojewódzkie w Olsztynku ubarwił występ zespołu Zakopower.

Organizatorem wydarzenia był samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, natomiast partnerami: Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku, Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych oraz Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza.



Najładniejsze stoisko dożynkowe – KGW w Kalniku (gm. Morąg)

Wydaje się nam, że tylko my potrafimy spostrzegać świat i jest on tylko taki, jakim my go widzimy. Nikt nie bierze pod uwagę innych otaczających nas ludzi, którzy widzą go po swojemu. Utało się bowiem w naszym społeczeństwie dzielić ludzi na takich, a jest ich większość, którzy zachowują się i myślą jak ogół, czyli teoretycznie jak my, oraz na tych, którzy nieco odstają od tej reguły. Ci niestety z góry skazani są na zaszeregowanie do drugiej kategorii. Oczywiście są wyjątki od reguły, jak na przykład młodzież w szkołach z klasami integracyjnymi.



Najważniejszą rzeczą w poruszanej przez Ciebie, Jacku, sprawie jest wsłuchanie się w głos osób niepełnosprawnych. To oni powinni przecież mieć najwięcej do powiedzenia, bo to są problemy, które ich bezpośrednio dotyczą. Mam nieodparte wrażenie, że wiele tych kwestii jest podnoszonych niejako przy okazji. Głównie wyborów. Na różnego rodzaju forach internetowych i w ankietach można doszukać się, czego tak naprawdę osoby niepełnosprawne potrzebują i oczekują.



Sprawni inaczej

Przy odpowiednim podejściu kadry pedagogicznej takie dzieci, które doświadczają różnych problemów, np. ruchowych, często przez rówieśników są szybko akceptowane i po jakimś czasie traktowane na równi. Nierzadko widzi się, że grupa młodzieży idzie na wycieczkę pchając wózek z koleżanką lub kolegą niemogącą chodzić, a autyzm jest tolerowany, a często nawet niezauważany np. w klasach na lekcjach czy przerwach. Niestety trochę inaczej jest już z takimi ludźmi, gdy zakończą edukację i chcą podjąć jakąś pracę. Wtedy, tak zwane „normalne” społeczeństwo, odtrąca takie osoby, a przecież one są też równie inteligentne, tylko doświadczają problemu niepełnosprawności.

Wiem, że są ośrodki przysposabiające takie osoby do różnych zawodów i co dalej? Nauczą się fachu i dalej pracy nie mają, bo instytucji ułatwiających zatrudnianie takich osób chyba nie ma. Ja na pewno osobiście takich nie znam. Chociaż widziałem w Ostródzie restaurację, gdzie konsumentów obsługiwali ludzie dotknięci niepełnosprawnością. Obserwowałem ich zachowania. Oni po prostu cieszyli się tym, co robią. Zauważyłem, że dyskretnie nadzorowani byli przez swoich opiekunów. Muszę stwierdzić, że swoje obowiązki wykonywali oni solidnie i dokładnie.

W Olsztynie wiem, że jest piekarnia, która zatrudnia osoby niepełnosprawne i właściciel z ich pracy też jest zadowolony, ale to wszystko kropla w morzu. Szkoda, że nie ma specjalnego „zatrudniaka”, którego pracownicy nadzorowaliby pracę takich osób, jak również kierowali by je do różnych zajęć, oczywiście prostych, ale potrzebnych jak na przykład: po-

mocnicy sprzątaczy lub wyprowadzacz psów, roznosiciele gazetek itp. Może trochę lepiej mają osoby doświadczające niepełnosprawności ruchowej, bo dla nich np. w informatyce pracy jest dużo. Widziałem nawet w pewnym markecie przy kasie osobę na wózku.

Zamiast ludziom z takim problemem płacić renty chorobowe, wystarczy dać im pracę, a pracodawcom, którzy płaciliby im normalną stawkę, refundować ich mniej wydajną pracę. To byłyby firmy z oddziałami integracyjnymi, jak w szkołach. No i oczywiście moim zdaniem powinny być zakłady pracy chronionej, jak kiedyś. Dawno temu był w Rynie zakład produkujący szczotki zatrudniający osoby niewidome. Teraz chyba go nie ma, no i dlatego między innymi szczotki mamy z Chin.

Jacek Panas

Dobre słowo nie wystarczy

Wbrew pozorom nie są to wyłącznie sprawy finansowe, chociaż te, na pewno są bardzo ważne, podobnie jak dostęp do opieki zdrowotnej i rehabilitacji. Do największych problemów zaliczany jest również brak pracy, bariery architektoniczne, w dalszej kolejności izolacja społeczna, ograniczenie kontaktów, brak akceptacji i tolerancji. Postrzeganie sytuacji osób niepełnosprawnych, zależy od stopnia znajomości ich problemów, przez bezpośredni kontakt z takimi osobami.

Problemy finansowe dotyczą w dużym stopniu trudności w pogodzeniu pracy zarobkowej z opieką nad niepełnosprawnym członkiem rodziny. Wsparcie państwa w tym względzie, zdaniem samych zainteresowanych, jest zdecydowanie niewystarczające. Obecne przepisy nie do końca

bardziej potrzebne i co sami często podkreślają, jest to, żeby je słyszano, widziano i traktowano poważnie.

Pomimo tego, że wokół nas jest wiele osób z niepełnosprawnością, bardzo często przypominamy sobie o nich podczas Igrzysk Paraolimpijskich, a ich sportowe osiągnięcia napawają nas dumą. Podczas ostatniej edycji, w Paryżu, nasi reprezentanci zdobyli 23 medale, w tym 8 złotych, 6 srebrnych i 9 brązowych. Nie jest chyba żadną tajemnicą, że nakłady na uprawianie sportu przez osoby niepełnosprawne, jest nieporównywalne do pozostałych wydatków Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Czy nie warto, chociażby ze względu na sukcesy zainwestować w tę dziedzinę? Zwłaszcza, że zainteresowanie paraolimpiadami przez kibiców jest takie same, jak innymi rozgrywkami. Świadczą o tym pełne trybuny podczas paryskiej Paraolimpiady.

Przypomnieć tu również wypada, że nasz rodak, Marcin Oleksy, niepełnosprawny zawodnik Warty Poznań, dostał Nagrodę Puskasa (Puskas Award) za gola roku na gali FIFA The Best w Paryżu. Jest to pierwsza bramka amp futbolu wyróżniona w ten sposób. Są więc sukcesy, z których powinno wyciągać się konkretne wnioski.

Warto zwrócić, Jacku, uwagę na jeszcze jedną bardzo ważną rzecz dotyczącą pracy osób niepełnosprawnych. Oprócz tego, że jest ona jednym z najważniejszych problemów życiowych konkretnej osoby i jej rodziny, to spełnia także kilka innych funkcji. Rehabilitacyjną, przynosi dochód, rozwija osobowość, więzi społeczne, daje również satysfakcję i samorealizację. Jest także formą terapii, mającej wpływ na polepszenie stanu zdrowia i korzystnie wpływa na stosunek osób niepełnosprawnych do samych siebie.

Andrzej Zb. Brzozowski



Rys. Zbigniew Piszczako

satysfakcjonująco regulują te kwestie. Pamiętać także należy, że jest wiele różnych rodzajów niepełnosprawności. Nie ma tutaj podziałów na lepszą i gorszą, co czasami pobrzmiwa w różnego rodzaju opiniach. To, co jest osobom niepełnosprawnym naj-

REKLAMA

TANIEJ Z APLIKACJĄ

POBIERZ APLIKACJĘ

Spolemi OLSZTYN

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | IŁAWA

www.facebook.com/spolemiolsztyn www.instagram.com/spolem_olsztyn/

REKLAMA

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las. Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!

Nowoczesna logistyka w Ameryce pod Olsztynkiem

Choć logistyka to skomplikowany proces, którym zarządza wiele zespołów na kilku etapach, wspierana jest dziś przez nowoczesne technologie i automatykę, które ułatwiają i usprawniają kompletowanie zamówień czy dostawę.

W rozwiązaniach logistycznych specjalizuje się firma FIEGE w Ameryce pod Olsztynkiem i jest ona obecnie jednym z największych pracodawców w naszym regionie. Zespół doświadczonych pracowników FIEGE, wspierany przez nowoczesne systemy, organizuje ścieżkę, którą przebywa produkt od momentu pojawienia się w magazynie aż po transport do klienta końcowego.

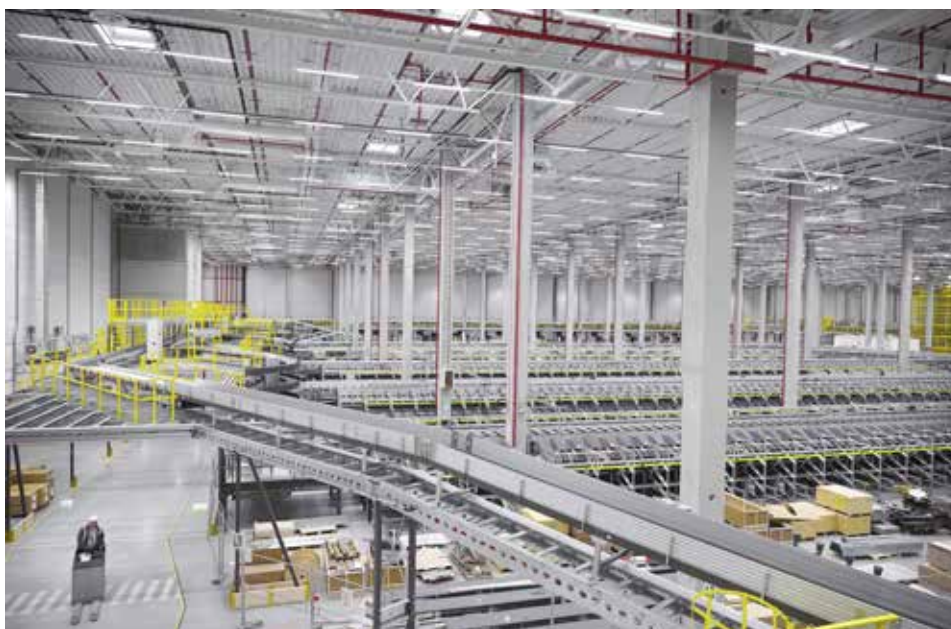
Kompleksowa logistyka

Rynek e-commerce rośnie w ostatnich latach w dynamicznym tempie, a konsumenci oczekują szybkiej i całościowej obsługi – paczka z zamówieniem powinna trafić pod drzwi klienta w jak najkrótszym czasie. – Magazyny logistyczne odgrywają jedną z kluczowych ról w łańcuchu dostaw produktów do klientów i to od sprawnego procesu operacyjnego w dużej mierze zależą decyzje zakupowe konsumentów – mówi Bartłomiej Zieliński, Dyrektor Centrum Dystrybucyjnego FIEGE w Ameryce k. Olsztynka.

– Obok istniejących już firm transportowych czy magazynowych, FIEGE wdrożyło koncepcję firmy logistycznej w nowoczesnym tego słowa znaczeniu – czyli łączącą kompleksowe zapewnienie powierzchni magazynowej wraz z obsługą, systemami oraz przewozem – dodaje Bartłomiej Zieliński.

Od rozładunku po wysyłkę

Nie każdy wie, że paczka zamówiona przez klienta docelowego, w centrum dystrybucyjnym FIEGE ma skomplikowaną drogę do przebycia. Od zamówienia do dostawy produkt przechodzi przez kilka działów, w których pracownicy FIEGE specjalizują w konkretnych czynnościach. Najpierw dostarczony towar dociera na paletach do strefy



odbioru centrum logistycznego. Każdy produkt otrzymuje indywidualny kod kreskowy, dzięki czemu na każdym etapie drogi paczki wiemy w FIEGE dokładnie, gdzie się znajduje. Następnie towary są

pakowane i transportowane do miejsca ich przechowywania – tzw. pick towerów.

Kiedy klient składa zamówienie, pracownicy FIEGE pobierają artykuły z półek i przenoszą je do strefy

sortowania lub pakowania. Tam produkty są przydzielane do odpowiedniego zamówienia i pakowane do wysyłki. Pracownicy kompletując zamówienie pobierają produkty z półek, które składowane są w specyficzny sposób, tzw. chaotyczny. Na półkach obok siebie znajdują się produkty z różnych kategorii, np. buty, koszulka i marynarka. Równoległy dostęp do produktów w każdej części magazynu ułatwia szybkie skompletowanie zamówienia. Pracownik pobiera towary, które znajdują się blisko siebie, a następnie trafiają one w ręce

kolejnego zespołu, który układa je na sorterze. Sorter w sposób automatyzowany rozdziela produkty na poszczególne zamówienia. Następnie paczki są wywożone do ostatniej strefy i przygotowywane do transportu.

Budowa dworca i przejścia pod torami na finiszu

Dobiegają końca prace na stacji Olsztyn Główny i wraz z odbiorami takich elementów, jak ruchome schody i windy, udrożniony zostanie także przedłużony tunel prowadzący nie tylko na perony, ale także na Zatorze – do ul. Marii Zientary-Malewskiej.

Tunel ma być ważnym ułatwieniem dla mieszkańców Zatorza, bo umożliwi dotarcie do ważnego węzła przesiadkowego komunikacji miejskiej oraz na sam dworzec. Do tej pory trzeba było nadrabiać setki metrów i przechodzić przez wiadukt.

Kolejowa inwestycja w okolicy Olsztyna Głównego ten problem rozwiązuje. Ze względu na różnicę poziomu terenu, z ul. Marii Zientary-Malewskiej do tunelu będzie można dostać się windą lub schodami.

– Windy oraz schody ruchome, które wybudowaliśmy wraz z przebudową przejścia podziemnego w ramach modernizacji całej stacji, zostaną udostępnione niezwłocznie po otrzymaniu zgody na użytkowanie całości tunelu, wraz z częścią na Zatorze, wydanej przez Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Szacujemy, że może się to odbyć w pierwszej połowie września – informuje Martyn Jandula z biura prasowego PKP PLK.



– To przejście podziemne zostanie otwarte wraz z udostępnieniem pasażerom budynku dworca. Wynika to z uwarunkowań technicznych,

które muszą być spełnione, m.in. wymagań przeciwpożarowych – wyjaśnił nam Michał Stilger, rzecznik prasowy PKP.

Przebudowa stacji Olsztyn Główny to inwestycja PKP PLK warta około 400 mln zł. – Dojście na perony będzie dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się – zapowiada Martyn Jandula z biura prasowego PKP PLK.

Modernizacja stacji Olsztyn Główny oznacza dla pasażerów oczekiwany komfort obsługi. Osoby o ograniczonych możliwościach poruszania się zyskają lepszy dostęp na perony. Dobrą orientację na stacji dla osób niewidzących lub słabowidzących zapewnią ścieżki naprowadzające oraz oznaczenia w języku Braille'a. Antypoślizgowa nawierzchnia i funkcjonalne oświetlenie zapewnią bezpieczne poruszanie się po peronach także po zmroku.

Niezależnie od prac prowadzonych na stacji budowany jest nowy dworzec PKP. Koszt inwestycji budowy gmachu dworca to obecnie 87 mln zł. Pierwotny termin oddania

budynku dworca głównego miał mieć miejsce w drugiej połowie ubiegłego roku. Z powodu obecności elementów azbestu, które zostały użyte do zbudowania dachu, należało je w bezpieczny sposób usunąć. To sprawiło, że termin został przesunięty na początek roku 2024. Tym razem na przeszkodzie stanęła konieczność wykonania dodatkowych prac w zakresie odprowadzenia wód odpadowych z placu, zabudowy zbiornika retencyjnego i drenażu. Zostanie on wniesiony na planie trapezu. Frontowa elewacja będzie ozdobiona neonem z napisem „Dworzec Główny”, przeniesionym z poprzedniego obiektu z uwzględnieniem zaleceń konserwatora zabytków. Długość elewacji ma wynosić 73 metry, natomiast szerokość pod dachem – 29 m. Najwyższy punkt dachu ma znaleźć się na pułapie 12 m.

Krzysztof Szymański

BIBLIOTEKA PO DRODZE

PRAWO MARCINA

spotkanie autorskie z Marcinem Kruszewskim

prowadzenie: Agnieszka Ewald (Facetka od stresu)

HARMONOGRAM WYDARZEŃ Z CYKLU BIBLIOTEKA PO DRODZE

www.mbp.olsztyn.pl

Planeta 11
al. Piłsudskiego 38

27 IX 17:00

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Definowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

**MAŁY WIDZ
CZYLI BIEGIEM PRZEZ WARMIE (I CZAS)**

Gdzie? Olsztyński Teatr Lalek,
ul. Głowackiego 17, 10-447 Olsztyn

Kiedy? 27 września - 3 października

Dla kogo? dzieci 10+

Biuro Organizacji Widowni: 510 145 707

więcej szczegółów: 

teatrlalek.olsztyn.pl

Wiki Lubi Zabytki – konkurs fotograficzny w tym roku bije rekordy zgłoszeń

Wikimedia Polska przypomina, że do 30 września br. można wziąć udział w XII edycji konkursu Wiki Lubi Zabytki. Celem konkursu jest fotografowanie polskich zabytków wpisanych do rejestrów, ich dokumentacja oraz zachowanie dla przyszłych pokoleń. Zdjęcia umieszczane są na Wikimedia Commons na wolnych licencjach, co umożliwi ich bezpłatne wykorzystywanie.

Zasady uczestnictwa

Wikimedia Polska, organizacja non-profit rozwijająca m.in. polską Wikipedię, zaprasza do udziału w tym konkursie fotograficznym. Do 30 września uczestnicy mogą zgłaszać swoje zdjęcia polskich zabytków do Wikimedia Commons, zgodnie z regulaminem. Decyduje data załadowania zdjęć, nie ich wykonania.

Zaproszenie dla fotografów

Organizatorzy zachęcają zarówno początkujących, jak i profesjonalnych fotografów do pokazania piękna polskich zabytków. Fotografie muszą być kreatywne i encyklopedyczne, z myślą o wykorzystaniu w Wikipedii.

Uczestnik konkursu może przesłać dowolną liczbę fotografii.

Konkurs stanowi wyzwanie, by spojrzeć na znane obiekty z nowej perspektywy i odkrywać mniej znane zabytki, które jeszcze nie zostały sfotografowane. Uczestnicy mają szansę wykazać się zarówno w warstwie kreatywnej, jak i dokumentacyjnej.

Wartość dokumentacyjna

Choć konkurs co roku cieszy się dużą popularnością, w Polsce mamy prawie 90 tysięcy zabytków, więc praca nad ich dokumentacją wydaje się nie mieć końca. Czekamy też na zdjęcia mniej znanych obiektów – mówi Kamila Neuman, członkini jury i menadżerka ds. Otwartej Kultury Wikimedia Polska.

W zeszłym roku zostało zgłoszonych prawie 8 tysięcy zdjęć a w tej edycji – po zaledwie dwóch tygodniach – mamy już ponad 10 tysięcy nadesłanych fotografii.

Mapa zabytków

Uczestnicy konkursu mogą łatwo znaleźć zabytki dzięki rozbudowanej mapie stworzonej przez wolontariuszy. Jak zauważa twórcza mapy zabytków, Nux:

– Na mapie zabytków znajduje się ponad 89 tys. zabytków, z czego aż 49 tys. nie ma jeszcze zdjęć.

Jolanta Drzewakowska, menadżerka ds. komunikacji i PR Wikimedia Polska dodaje:

– Wolontariusze co roku rozwijają i ulepszają mapę zabytków, by stanowiła jak najwygodniejsze narzędzie dla osób biorących udział w konkursie Wiki Lubi Zabytki. Dzięki mapie można bardzo łatwo – poprzez wpisanie adresu – sprawdzić, czy gdzieś obok nas nie znajduje się zabytek możliwy do sfotografowania w ramach konkursu. Dzięki kolorowym znacznikom możemy też sprawdzić, który z zabytków jeszcze nie ma zdjęcia.

Co nowego?

W tym roku konkurs ma wyjątkowy charakter dzięki współpracy z Wikimedia Ukraina, w ramach której odbywa się edycja „Polskie dziedzictwo w Ukrainie”.

Kasia Makowska, koordynatorka polskiej edycji WLZ, mówi: – Wspólna przeszłość Ukrainy i Polski to istotna część naszej historii. Ta kategoria pozwala upamiętniać i dokumentować ślady tej przeszłości.

Wikimedia Polska przyzna nagrody dla zwycięzców tej edycji.

Historia konkursu

Wiki Lubi Zabytki narodził się w 2010 roku w Holandii. Rok później uczestniczyło już 5,5 tys. fotografów z 18 państw, którzy przesłali ponad 168 tys. zdjęć. Dzięki temu konkurs trafił do Księgi Rekordów Guinnessa jako „Największy Konkurs Fotograficzny”. Konkurs ma też poziom międzynarodowy, do którego trafiają najlepsze polskie zdjęcia.

Partnerzy i patronaty

Patronat nad konkursem objęły m.in.: TVP.INFO, Focus.pl, CiekawostkiHistoryczne.pl, Zabytkara.

Partnerami są Unia Metropolii Polskich i Hotele Historyczne Polska, a partnerem kategorii „Nieoczywiste Śląskie” – Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfańtego.

Więcej informacji o konkursie

Strona: <https://wikimedia.pl/wiki-lubi-zabytki-2024/>

Mapa zabytków: <https://zabytki.toolforge.org/>

Będzie remont na targowisku

Władze Olsztyna zleciły kolejny remont na największym targowisku miejskim przy ul. Grunwaldzkiej.

Oficjalny handel na rynku przy ul. Grunwaldzkiej odbywa się w każdy wtorek, piątek i sobotę. Targowisko jest otwarte dla klientów od piątej rano, ale dzień sprzedawcy rozpoczyna się znacznie wcześniej.

W wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji, przyjmuje się, że powierzchnia targowiska przy ul. Grunwaldzkiej obejmuje około 25 tys. m². Na jego terenie jest około 70 obiektów handlowo-magazynowych, 128 ław (z czego 100 pod zadaszeniem), 60 stanowisk do handlu z pojazdów, 3 wiaty oraz 5 mrowanych pawilonów handlowych. Co ciekawe, zdaniem ratuszowych urzędników, pomimo wspomnianych trudności, zainteresowanie sprzedażą na targowisku nie maleje od lat, a w ostatnim roku zaobserwowano znaczącą tendencję wzrostową: wzrost liczby umów najmu i dzierżawy o ponad 30 proc.

Struktura tego targowiska, jak przyznają urzędnicy, jest jednak „w dużym stopniu zdekapitalizowana i wymaga gruntownej przebudowy lub modernizacji, w tym wyremontowania całej jego nawierzchni”. Władze Olsztyna postanowiły zainwestować w targowisko przy ul. Grunwaldzkiej. W 2023 roku został rozpisany przetarg na remont wiaty nr

2. Prace zostały już zakończone. Teraz przyszedł czas na kolejne.

– Zamówienie obejmuje: m.in. roboty przygotowawcze, przygotowanie placu budowy, wykonanie prac wyburzeniowych i rozbiórkowych oraz usunięcie urobku poza teren budowy, to także wykonanie i montaż elementów stalowych, takich jak słupy, belki i ramy – informuje Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Koszt prac to około 75 tys. zł.

W Olsztynie działają trzy targowiska. Kolejne dwa znajdują się przy ul. Kolejowej oraz Wilczyńskiego. Jak wynika z raportu o olsztyńskich miejscach do handlu, jeżeli chodzi o miejsce na Zatorzu, to według stanu na grudzień 2023 roku na terenie o powierzchni 12 652 m², zlokalizowanych było 38 obiektów handlowych, 8 stoisk handlowych oraz 59 ław handlowych. Zainteresowanie handlem na omawianym targowisku w 2023 roku zmalało łącznie o 7 umów.

– Targowisko przy ul. Wilczyńskiego to osiedlowe miejsce handlu o powierzchni 2 208 m², na którego terenie, według stanu na grudzień 2023 roku, znajduje się 19 obiektów handlowych i 41 ław. Na targowisku 9 kontrahentów posiada umowy



najmu i dzierżawy (stan na grudzień 2023 roku). W ramach rezerwacji miejsc do handlu przydzielonych jest 6 stanowisk (ław handlowe), a na kolejnych 5 stanowiskach może być prowadzony handel sezonowy przy sprzedaży choinek. Część

osób prowadzi handel bez wiązania się umową – czytamy w „Raporcie o stanie miasta Olsztyn 2023 r.”.

Łączne wpływy z tytułu wynajmu targowisk miejskich wyniosły 958 tys. zł, przy czym w postępowaniu windykacyjnym (nakazy zapłaty i wyroki

sądowe) na rzecz gminy Olsztyn oraz w związku z brakiem wpłat należności od najemców i dzierżawców wyniosły 719 tys. zł. Koszty działalności targowisk miejskich w 2023 roku to z kolei 1,127 mln zł.

Krzysztof Szymański

„Cień komendanta” podczas OFFowych czwartków w Multikinie

19 września o godzinie 20.00 w ramach cyklu filmowego „OFFowe czwartki” w Multikinie widzowie będą mogli zobaczyć film dokumentalny „Cień komendanta”.

Autorem scenariusza i reżyserem filmu „Cień komendanta” jest Daniela Volker. Na widzów czeka na wielkim kinowym ekranie

historia Hansa Jürgena Hössa, 87-letniego syna komendanta Auschwitz Rudolfa Hössa, który musi stawić czoła straszliwemu dziedzictwu ojca.

Projekt „OFFowe czwartki” odbywa się w kinach sieci Multikino w każdy czwartek o godzinie 20.00. Podczas kolejnych projekcji w ramach cyklu widzowie będą mieli okazję zobaczyć: 26 września „Nausicaä z Doliny Wiatru”, 3 października „Razem z przypadku”, 10 października „Armand”, 17 października „Laputa – podniebny zamek”, 24 października „Megalopolis” oraz 31 października „Kąpiel diabła”.

Bilety są do nabycia w kasie kina i na www.multikino.pl.

Multikino Polska



Dobra skuteczność in vitro

Olsztyńscy radni zdecydowali, że nie będzie kontynuowany program leczenia niepłodności metodą in vitro, który był zaplanowany na lata 2023-24. To efekt m.in. uruchomienia rządowego przedsięwzięcia.

Program dla stolicy Warmii i Mazur został zatwierdzony do realizacji pod koniec marca 2023 roku. Wówczas rajcowie poparli uruchomienie procedury i określili jej budżet na 200 tys. zł rocznie.

Zgodnie z założeniami do programu miało zostać zakwalifikowanych 66 par – po 33 w każdym z lat. Planowane było uzyskanie ciąży u co najmniej 17 par.

Z informacji przekazanych przez kliniki, będące operatorami zadania, od momentu jego uruchomienia zgłosiło się 30 par. Wykonano 23 procedury zapłodnienia pozaustrojowego, które doprowadziły do siedmiu ciąży. To daje dobry rezultat nieco ponad 30 proc.

– Mniejsze zainteresowanie w 2024 roku par chętnych do udziału w naszym programie może wynikać z jednoczesnego trwania

podobnego zadania dla mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego, które jest realizowane już od 2022 roku – wyjaśnia zastępczyni prezydenta Olsztyna Sylwia Rembiszewska-Piątek. – Jednocześnie 1 czerwca tego roku został uruchomiony rządowy program na lata 2024-2028, którego założenia są korzystniejsze dla par mierzących się z niepłodnością niż założenia programu samorządowego przyjętego dla mieszkańców Olsztyna.

Od kwietnia 2024 roku do Urzędu Miasta Olsztyna nie wpływały już wnioski o dofinansowanie do procedury in vitro. Stąd decyzja o zakończeniu przedsięwzięcia. Szacowana wysokość dofinansowania udzielonego z budżetu miasta na realizację programu to łącznie ok. 180 tys. zł.

Olsztyn.eu

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Szczęśliwe cyferki

Eurojackpot to międzynarodowa loteria kusząca niebotycznymi wygranymi. Gwarantowana nagroda pierwszego stopnia to do podziału aż 10 mln euro. Główna wygrana może przekroczyć nawet 100 mln euro, czyli około 400 milionów złotych. Wystarczy zainwestować niewiele ponad 10 zł.

W Europie pierwszy raz ta liczbowa gra pojawiła się 13 lat temu. Polacy szukają w niej szczęścia od 2017 roku. Dwa lata później, po raz pierwszy w naszym kraju padła główna wygrana. W 2022 roku w powiecie krotoszyńskim padła rekordowa u nas premia, która po przeliczeniu wyniosła ponad 213 000 000 zł. Na począt-

ku września do gracza w powiecie cieszyńskim trafiła kolejna (siódma już) w Polsce wysoka wygrana, która tym razem wyniosła jedynie 45 milionów złotych. Ponieważ od wygranej powyżej 2280 zł pobierany jest 10-proc. podatek, na konto szczęśliwca wpłynęły 42 812 000 zł.

Moja osobista przygoda z Eurojackpot zaistniała we wrześniu 2017 podczas pierwszego polskiego losowania. Zagrałem za minimalną stawkę i wygrałem aż... 42 złote. Od tej fortuny nie musiałem zapłacić podatku. Teraz jedynie czytam o kolosalnych wygranych oraz wspominam moje pierwsze i... ostatnie szczęśliwe losowanie.

Mandaty kierowcom i... pieszym

We wrześniu policja zawsze nasila kontrolowanie ulic polskich miast, szczególnie w okolicach szkół. Funkcjonariusze zwracają uwagę na wykroczenia zagrażające bezpieczeństwu pieszych, przypominając przy okazji, że mandaty grożą nie tylko kierowcom.

Wiadomo, że od połowy 2021 roku w Polsce kierujący zobowiązani są na oznakowanych przejściach do umożliwienia bezpiecznego przemieszczenia się wszystkim pieszym na drugą stronę ulicy. Tak powinni zachować się w sytuacji, gdy tylko pieszy „zdradza zamiar wejścia na przejście”. Ponadto nadal pozostaje obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy przejściach dla pieszych. Chodzi przede wszystkim o zmniejszenie prędkości jazdy.

Za nieudzielenie pierwszeństwa grozi czterocyfrowy mandat, w wysokości 1500 zł. Wzrasta on do 3000 zł w przypadku recydywy, gdy kierowca popełni ponownie takie wykroczenie w ciągu dwóch lat. Ponadto przypomnieć warto, że karę w kwocie 300 zł otrzymać może kierowca, który nie zatrzyma swojego pojazdu, by pieszemu umożliwić wejście do pojazdu komunikacji miejskiej. Za nieuważne zachowanie się na ulicy mandat otrzymać może także pieszy, który wkroczy na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem. Takiej osobie grozi 150 zł kary. Natomiast 300 zł mandatu „zarobi” osoba, która przechodzi przez przejście korzystając w tym czasie z telefonu.

Pieczone ziemniaki z ogniska

Za nami upalne lato. Po zbiorach zbóż, przed nami wykopki ziemniaków. Nie bez powodu jesień kojarzy się z wyjmowaniem gorących kartofli z rozgrzanego popiołu, bo na polach i przydomowych ogródkach unosi się dym jesiennych ognisk. Jesień zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nią czekają nas jesienne porządki. Jeszcze niedawno palenie suchych badyli i gałęzi było najlepszym sposobem na pozbycie się niechcianych odpadów. Dziś palenie liści na działce jest surowo zabronione. Natomiast na ogródkach i działkach zalegają suche liście i gałęzie, których chcemy się jak najszybciej pozbyć. Co zrobić z suchymi liśćmi? Zakaz palenia obowiązuje niezależnie

od tego, czy chcemy to robić na działce obok domu, czy na działce rekreacyjnej, czy też na terenie rodzinnych ogródków działkowych. Palenie liści i gałęzi powoduje bowiem powstawanie uciążliwego dymu. Zgodnie z Kodeksem Cywilnym sąsiedzi mogą oskarżyć nas o tzw. immisję, czyli zachowanie, które uniemożliwia korzystanie z nieruchomości.

Od 2021 roku wszystkie odpady podlegają obowiązkowi segregacji i selektywnej zbiórki. Prawo bowiem zabrania przetwarzania odpadów poza urządzeniami do tego przeznaczonymi.

Zakaz palenia liści i gałęzi obowiązuje wszędzie, gdzie prowadzona jest

selektywna zbiórka odpadów. W praktyce obecnie każda gmina organizuje taką zbiórkę. Dlatego tylko w wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest spalanie liści na własnej działce, ale z zachowaniem ostrożności, w kontrolowanych warunkach. Odpady zielone, czyli suche liście, gałęzie, łądygi, owoce, warzywa, drewno lub skoszona trawę możemy wyrzucać do worków, które następnie zostaną odebrane przez firmę wywożącą śmieci. Również możemy sa-

mi dostarczyć je do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Dodać wypada, że w znacznej części odpady roślinne nadają się do przetworzenia w kompostowniku.

Zgodnie z prawem zatem, za palenie ogniska na działce lub w ogrodzie, grozi mandat w wysokości 500 zł. Przy kolejnych wezwaniach Straż Miejska może skierować sprawę do sądu i wtedy kara grzywny może zostać podniesiona do wysokości 5000 zł.

Za przykładem antykwariusza z Olsztyna

Przed laty usłyszałem (smutną w swojej wymowie) podpowiedź, że skutecznym sposobem na pozbycie się starych książek jest oddanie ich do skupu makulatury lub ewentualnie (co brzmiało rozsądniej) przekazanie ich do antykwariatu. Ta druga propozycja niosła nadzieję, że leciwym wydawnictwom nie musi się stać krzywda. Pod koniec sierpnia natomiast przeczytałem informację zapowiadającą, że Empik wynegocjował i z wielkim, krajowym antykwariatem zawarł stosowne porozumienie, w wyniku którego w swych salonach oferować też będzie używane książki. Dla olsztyńskich miłośników starej książki taka współpraca to żadna rewelacja!

Na Targowisku Miejskim „od zawsze” istniały stoiska ze starymi książkami. Natomiast w 1977 roku pan Zbigniew Galon z własnej inicjatywy uruchomił stały punkt i przez lata oferował tanie książki w Antykwariacie przy ulicy Grunwaldzkiej. To

magiczne miejsce miało swoich stałych i przypadkowych bywalców. Po ponad 40 latach nieubłagana ekonomia nowych czasów oraz niektóre przepisy sprawiły, że wypadało „coś” zmienić, by dać szansę i nie stracić kontaktu z miłośnikami starych książek. Olsztyński antykwariusz w 2020 roku porozumiał się z Książnicą Polską, a konkretnie z Księgarnią Logos przy ulicy Kołobrzeskiej i uzyskał tam stosowne miejsce na Antykwariat „Silwa Rerum”. Uczyniono tak, by książki nadal otrzymywały „drugie życie”. Dzięki temu pomysłowi i porozumieniu, w tym samym miejscu można nabyć pachnące farbą nowości, a na koneserów czekają „zaczarowane” wydawnictwa.

W Olsztynie na razie nic nie wiadomo o ogólnopolskiej inicjatywie oferowania w Empiku używanych książek. Póki co, nasz rodzimy pomysł na dbałość o stare wydawnictwa żyje swoim życiem.

Grzyby pod okiem fiskusa

Wszystko wskazuje, że i u nas niebawem rozpocznie się prawdziwe jesienne grzybobranie. Z powodu suszy dotychczas w lasach dominowały mało wybredne kurki. Po fali deszczów wypada spodziewać się maślaków, prawdziwków, kozaków, podgrzybków i rydzów. Zapewne da się to zauważyć na targowiskach.

Zbieranie grzybów może być dochodowym hobby. Najłatwiej zarobić na wspomnianych kurkach. Jednak najlepiej opłaca się wystawić na sprzedaż borowiki, rydze i smakowite kanie. W tym momencie do akcji może wkroczyć urząd skarbowy. Bowiem podatek od grzybów wcale nie jest fikcją. Obowiązuje on w pewnych okolicznościach. Trzeba pamiętać, że sprzedaż grzybów

możliwa jest jedynie na targowiskach i w sklepach. Warunkiem zwolnienia z podatku jest to, żeby zbiór grzybów odbył się osobiście, albo z udziałem członków najbliższej rodziny. W przypadku, kiedy do zbierania runa w lesie zostają zaangażowani np. sąsiedzi lub znajomi, wówczas wypada odprowadzić podatek. Warunkiem również jest posiadanie specjalnego atestu. Skarbowka może skontrolować, czy ewentualny handlarz grzybami ma odpowiednie zezwolenia i czy płaci podatek. Sprzedający grzyby powinien jednoznacznie udowodnić, że sprzedaje własnym sumptem zebrane leśne runo i nie czerpie dochodu z obrotu handlowego. Udanego samodzielnego grzybobrania!

REKLAMA


**Ultra
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
 wszystkie biura:
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

Wspomnienia z przeszłości

Stadion oddano do użytku 1 lipca 1953 roku, a jego właścicielem był Kolejowy Klub Sportowy „Warmia”, który powstał 15 lipca 1945 roku. Założyli go pierwsi kolejarze, którzy przyjechali już 19 lutego do Olsztyna. Teraz stadion należy do miasta i są plany, żeby go odbudować i unowocześnić.

Jak zwykle w piątki we wczesnych godzinach porannych, gdy zwykły człowiek, a do tego w słusznym wieku, śpi, mnie budzi telefon od mojego kolegi Mireczka z dawnej pracy. Namawia mnie wtedy na sobotnie lub niedzielne wycieczki rowerowe po Olsztynie lub okolicach. Nie wiem skąd u niego tyle siły. Jesteśmy już prawdziwymi mężczyznami, którym niestety wydaje się, że sił mają mnóstwo, ale to tylko nasze życzenie. Chociaż gdy tak przejadę rowerem 10-15 km to owszem, jestem trochę zmęczony, ale później cały tydzień czuję się jak młody bóg i chyba właśnie to jest sekret rowerowych wycieczek. Kiedyś na leśnym parkingu ludzie tak do siebie mówili: – Patrzcie, już dziadkowie, ale jak młodo i zdrowo wyglądają, a widzieliście jak pedałują na tych swoich starych rowerach? Jak 40 latkowie. – Takie stwierdzenie podbudowało nas i mimo zmęczenia wsiedliśmy z rozmachem na nasze wehikuły i pojechaliśmy dalej. Ale wracając do telefonicznego budzenia w wykonaniu Mirusia. W ten ostatni piątek sierpnia telefon milczał. Trochę się zdziwiłem, ale wytłumaczyłem sobie, że pewnie na ostatnią chwilę kupuje wnukom szkolną wyprawkę, bo taki ma zwyczaj. Można powiedzieć, że zgadłem. W sobotę rzeczywiście nabywał w sklepie zeszyty, a w niedzielę rano z wnukami był na pchlim targu na stadionie Warmia w Olsztynie, a potem pojechał autem na ostatnią, wakacyjną, rodzinną wycieczkę i o tym zakomunikował mi w porannej rozmowie, ale w poniedziałek.

Tak o to wyglądał jego wypad. – Moi wnukowie niestety, jak większość młodych ludzi, są niewolnikami telefonów, a konkretnie Internetu. Cały czas coś w nim grzebią i dlatego postanowiłem pojechać z nimi na wycieczkę. Najpierw chłopcy na targu kupili sobie wymarzone buty – glany, a potem oddali mi telefony i pojechaliśmy. Postanowiłem pokazać im pamiątki po ostatniej woj-

nie. Zaczęliśmy od kwatery Hitlera. Tu złapał nas deszcz, więc bunkry obejrzelśmy z auta i pojechaliśmy do rzadko zwiedzanej, wojennej kwatery szefa kancelarii III Rzeszy Hansa Lammersa. Można tam jeszcze zobaczyć jeden niezniszczony schron i kilkanaście betonowych, uszkodzonych bunkrów, a dojeżdża się tam betonową drogą, pamiętającą jeszcze czasy funkcjonowania kwatery. Przestało padać, więc pojechaliśmy do Mamerek, gdzie mieściła się kwatera dowództwa Wehrmachtu. Jest tu co zwiedzać. Stoi tam ponad 30 niezniszczonych

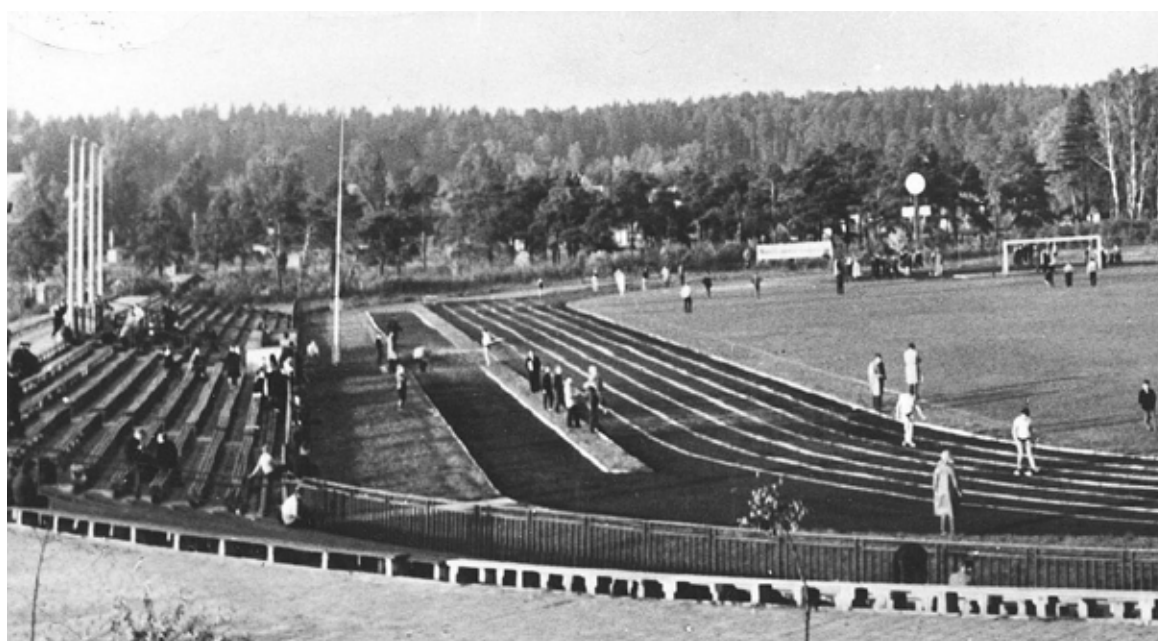
w II wojnie światowej nie była zdobywana. Wybudowano ją w 1855 roku. Mogło w niej przebywać ponad 3 tysiące żołnierzy. Warto ją zwiedzić. Sprawia niesamowite wrażenie. Postanowiliśmy, że jak będziemy mieli jesienią trochę czasu to specjalnie pojedziemy do Giżycka, aby dokładnie ją obejrzeć.

– Gdy moje wnuczeta otrzymały z powrotem swoje telefony nie wiem dlaczego, ale zapytały mnie o stadion Warmii. Mało o nim wiem, więc obiecałem im, że w poniedziałek, po inauguracji roku szkolnego, przyjedziemy do ciebie, a ty nam

Nie będę mówił o przyszłych latach, wolę o minionych. Przed wojną w Olsztynie był tylko jeden stadion. Był to Stadion Leśny w Jakubowie uroczyste otwarty w 1920 roku. Poza tym były jeszcze dwa duże boiska przy jednostkach wojskowych i miejsce do ćwiczeń sportowych i gier zespołowych tu, gdzie znajduje się stadion Warmii. Obecna ulica Sybiraków wcześniej nazywała się Gagarina, a zaraz po wojnie Nowa Limanowskiego i była drogą szutrową prowadzącą od skrzyżowania Limanowskiego z Jagiellońską do Jakubowa. Stadion Warmii powstał

ny ulicy Sybiraków organizowane są pchle targi, na drugim odbywają się jeszcze mecze piłkarskie i trenują zawodnicy KKS Warmia, ale na płycie głównej, przy której nie ma już nawet ławek, chyba nic się nie dzieje, może od czasu do czasu ktoś kopie piłkę. Za czasów świetności, kiedy klub piłkarski Warmia był w II lidze, na mecze przychodziło nawet 10 tysięcy ludzi. Rekord frekwencji padł w połowie lat 60. kiedy Warmia walczyła o awans do II ligi z klubem Star Starachowice. Na meczu było ponad 15 tysięcy kibiców.

– Boiska spełniały wiele funkcji. Odbywały się na nich zawody lekkoatletyczne. Rozgrywano mecze piłkarskie. Na głównej bieżni odbywały się wyścigi motocyklowe na żużlu. Przez kilkanaście lat na stadionie organizowane były międzynarodowe zawody hipiczne CSIO oraz wiele innych imprez sportowych, jak na przykład rodeo na samochodach. Zimą na kortach organizowane były lodowiska. Czynna nawet był wypożyczalnia łyżew. Tafla była oświetlona, wstęp był płatny, jeśli dobrze pamiętam, 2 zł. Nie pamiętam dokładnie, ale chyba gdzieś pod koniec lat 80. koło kortów wybudowano, chyba pierwsze w Olsztynie, kryte boisko do tenisa. Wydaje mi się, że upadek całego obiektu rozpoczął się w momencie, kiedy zawodnicy Stomilu otrzymali swój stadion przy ulicy Piłsudskiego, a Warmia nie utrzymała się w II lidze. I jeżeli to, co jest planowane jest prawdą, to za kilka lat ponownie na stadion Warmii zdążyć będą tłumy kibiców. Jeżeli to się w najbliższych latach nie stanie, to ten pierwszy powojenny stadion w Olsztynie podzieli los jedynego w Europie i w Polsce pięknego kiedyś Stadionu Leśnego, gdzie 5 sierpnia 1960 roku Józef Szmidt ustanowił rekord świata w trójskoku, wynikiem 17,03 m, który został poprawiony dopiero po 8 latach. – Chłopcy siedzieli i słuchali, ani razu nie zajrzeli do smartfonów.

Jacek Panas


bunkrów naziemnych, a podziemny bunkier łączności można oglądać od środka. Wnukom najbardziej podobał się siedzący za kratkami Hitler. Potem poszliśmy jeszcze do muzeum w budynku starych zakładów mleczarskich. Warto zobaczyć pamiątki w gablotach, jak również replikę łodzi podwodnej. Na wieżę widokową nie pozwoliłem im wejść, bo jest bardzo wysoka. Było mało czasu. Wracając zajechaliśmy do Giżycka. Oczywiście nie omieszkaliśmy zwiedzić największą w Prusach Wschodnich twierdzę „Boyer”, która, co ciekawe, ani w pierwszej ani

o nim opowiesz i dlatego do ciebie dzwonię, abyś się przygotował. Będziemy o 16. – Zbaraniałem! Ale cóż miałem powiedzieć, kiedy już zdążył się rozłączyć. Przyjechali punktualnie. Siedliśmy na tarasie. Poczęstowałem wszystkich lodami i rozpocząłem opowieść.

– Stadion oddano do użytku 1 lipca 1953 roku, a jego właścicielem był Kolejowy Klub Sportowy „Warmia”, który powstał 15 lipca 1945 roku. Założyli go pierwsi kolejarze, którzy przyjechali już 19 lutego do Olsztyna. Teraz stadion należy do miasta i są plany, żeby go odbudować i unowocześnić.

częściowo na podmokłych łąkach i na placu do ćwiczeń. Składał się z dwóch boisk pomocniczych i płyty głównej z trybunami. Od strony Jakubowa urządzone były korty tenisowe, boiska do siatkówki i koszykówki oraz stał budynek zarządu Kolejowego Klubu Sportowego. Na środku, tuż koło głównej płyty stadionu, stał budynek gospodarczy, teraz dom mieszkalny. Zabudowania te, według przedwojennych planów, były tu już w 1920 roku, prawdopodobnie było to małe gospodarstwo rolne. Obecnie, niestety, stadion jest zdewastowany. Na boisku od stro-

Rowerem po Warmii szlakiem wokół Biskupca

Tym razem proponowana trasa rozpoczyna się w Biskupcu. Nie tylko drogami, ale także zarośniętymi leśnymi ścieżkami.

Biskupiec (z niem. Bischofsburg) to miasto, które wyrosło z osady przyzamkowej. W 1395 roku został wydany przez biskupa Henryka Sorboma dokument lokacyjny. Nazwa miasta pochodzi od zamku biskupiego, który nie zachował się do obecnych czasów. Fakt jego istnienia znalazł odzwierciedlenie w Herbie Biskupca, który przedstawia zamek o spadzistym dachu i dwiema wieżami z blankami; całość okala mur obronny, a w części środkowej znajdują się: tarcza prezentująca herb rodzinny biskupa Henryka Sorboma oraz mitra biskupia.

Wojska Napoleona w Biskupcu

Oto kilka najważniejszych dat z historii Biskupca:

*17 października 1395 r. Biskupiec uzyskał prawa miejskie, *1414 r. w wyniku wojny „głodowej” miasto zostało zniszczone i częściowo wyludnione, *1454-1466 na skutek wojny trzynastoletniej miasto legło w gruzach; zniszczeniu uległ kościół oraz zamek, którego nigdy już nie odbudowano. *1772 r. w wyniku I rozbioru Polski Biskupiec znalazł się pod władaniem Prus. *28 maja-24 czerwca 1812 r.

w mieście stacjonują wojska francuskie biorące udział w kampanii Napoleona Bonaparte.

Z Biskupca kierujemy się do Najdymowa. To wieś położona na pograniczu Pojezierza Olsztyńskiego i Pojezierza Mrągowskiego, na wschodnim brzegu jeziora Dadaj. Jak informuje Encyklopedia Warmii i Mazur, przywilej lokacyjny Najdymowa zaginął, jednak z późniejszego odpisu wiadomo, iż wieś powstała w 1380 roku na 50 łanach na prawie chełmińskim, z których pięć przypadło sołtysowi. Funkcjonowała tu również karczma.

– Nazwa wsi pochodzi od nazwiska Prusa Nejdyma (lub Neydima). Wieś ucierpiała podczas wojny polsko-krzyżackiej w latach 1519-1521 – połowa gruntów leżała wówczas odłogiem – czytamy w Encyklopedii Warmii i Mazur.

Szkoła we wsi istniała już w pierwszej połowie XIX wieku. W 1935 roku uczęszczało do niej 103 dzieci, zaś zatrudnionych było trzech nauczycieli. W Najdymowie działała polska biblioteczka Towarzystwa Czytelni Ludowych, założona w 1886 roku. W okresie międzywojennym przebywał tu mąż zaufania Związku Polaków w Niemczech.

Z Najdymowa jedziemy przez miejscowość Nasy do Nowego Marcinkowa. – Wieś lokowana na 25 włókach ziemi w XVI wieku. Przywilej lokacyjny dla wsi wydał w 1586 roku biskup Marcin Kromer, darował on także 2 włóki ziemi oraz urząd sołtysa Tomaszowi Gulej – czytamy w Encyklopedii WiM.

W 1656 roku Nowe Marcinkowo zajmowało 23 włóki ziemi. We wsi znajdowało się wówczas 6 gburskich posiadłości oraz karczma. Mieszkańcy oddawali w daninie: 20 korcy owsa, 1 łaszt pszenicy i tyleż samo żyta, 28 kur i 7 gęsi oraz 56 flor. We wsi dawniej istniał młyn. Obecnie na obszarze miejscowości zachował się budynek szkoły z początków XX wieku.

„Ponad połowa ziemi leżała odłogiem”

Jedną z najstarszych miejscowości położonych na naszej trasie jest Rzeck. Wieś została lokowana w 1382 roku przez biskupa warmińskiego Henryka Sorboma. Natomiast zasadźcą został Jan z Mokin, który jednak nie wywiązał się ze swojego obowiązku. W 1426 roku został wystawiony nowy przywilej lokacyjny, którego odbiorcą była niejaka Anastazja oraz jej synowie

Filip i Bartłomiej. Na początku swego istnienia Rzeck był wsią bartniczą funkcjonującą na prawie chełmińskim. – W obu wspomnianych dokumentach lokacyjnych pojawiała się informacja dotycząca obowiązku uposażenia miejscowego kościoła, jednak brak jakichkolwiek informacji dotyczących świątyni. W okresie wojen polsko-krzyżackich w latach 1519-1521 Rzeck został w znacznym stopniu zniszczony, ponad połowa ziemi leżała odłogiem. W 1533 roku w biskupich księgach rachunkowych odnotowano imiona 7 bartników z miejscowości: Tonike, Klemensa, Stefana, Ambrożego, Bartka, Laurentego oraz Mateusza Stryjewskiego – informuje Encyklopedia WiM.

W 1582 roku biskup Marcin Kromer odnowił przywilej lokacyjny wsi. W latach 1709-1711 Rzeck nawiedziła epidemia dżumy. W 1789 roku miejscowość składała się z 27 domów.

Jedyna taka patriotyczna wieś

Ostatnia miejscowość na obecnej trasie przed powrotem do Biskupca to Zabrodzie. Wieś została założona w XVIII wieku. Wówczas w granicach obszaru miejskiego Biskupca założo-

no dwie podmiejskie miejscowości: Zabrodzie i Bukową Górę. Obsadzono w nich po 4 chłopów zobowiązanych do wykonywania prac na polach należących do członków miejskiego magistratu. W 1785 roku Zabrodzie i Bukowa Góra składały się z 4 domów. W 1820 roku zwolniono chłopów wsi miejskich z obowiązku dostarczania datków w naturze oraz prac na polach członków magistratu. Dziesięć lat później wieś składała się z 5 domów zamieszkałych przez 36 osób.

– 22 czerwca 1846 roku kolegium do spraw rolnictwa orzekło, że chłopcy z Zabrodzia i Bukowej Góry będą traktowani jako dzierżawcy. Uznano ich za dziedzicznych właścicieli posiadanych zagrod, a 1852 roku zwolniono ich definitywnie z wszelkich ciężarów obowiązków względem miasta. Miejscowość była zamieszkała wyłącznie przez ludność polską.

– W czasie plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu, 11 lipca 1920 roku większość mieszkańców wsi (53,5%) głosowała za przynależnością do Polski. Była to jedyna wieś w całym powiecie biskupieckim, w której Polacy uzyskali większość głosów – podkreślają autorzy Encyklopedii Warmii i Mazur.

Krzysztof Szymański





Dowcipy na każdą okazję :) :) :

W sądzie:

– Ile pozwana ma lat?
– Chwileczkę, Wysoki Sądzie muszę policzyć: kiedy wychodziłam za niego za mąż miałam 20 lat, on miał 40. To teraz, jeśli on ma 70, a ja jestem o połowę młodsza, to mam 35?

Przychodzi mężczyzna do klubu i pyta się kelnera:

– Mam 20 zł, co pan poleca?
A kelner na to:
– Inną restaurację.

Żona do męża:

– Co kupimy pod choinkę mojej mamusi?
– Może perły?
– Jesteś kochany!
– Wiem... fajną promocję widziałem na 4-pak.

Spotyka się dwóch przyjaciół:

– Jak życie?
– Beznadziejnie. Wiesz, pożyczylem znajomej 20 tysięcy na operację plastyczną i teraz nie wiem, jak ona wygląda...

Spieć na drodze. Wkurzony facet:

– Kobieto, robiłaś kiedyś prawo jazdy?!

– Więcej razy od Ciebie, debilu!

W pewnej przychodni lekarskiej.

Lekarz, stając w drzwiach swojego gabinetu z listą pacjentów woła:
– Szanowni Państwo! W związku z RODO nie mogę używać nazwisk. Zapraszam więc na wizytę kontrolną, pana z chorobą weneryczną!

Na przystanku siedzą dwaj mężczyźni. Nagle podjeżdża samochodem obcokrajowiec. I pyta się o coś po angielsku, po niemiecku, francusku i hiszpańsku. Jeden mężczyzna do drugiego:

– Marek, trzeba było się uczyć języków obcych to byś się dogadał.
– No i po co. On zna 4 języki i co? Dogadał się?

Do znakomitego lekarza specjalisty przychodzą rodzice pewnego młodego człowieka i biadolą:

– Panie doktorze, nie możemy odciągnąć syna od komputera.
– No cóż – wyrokuje lekarz – trzeba będzie go leczyć.
– Ale czym?!

– Normalnie! Dziewczętami, papierosami, piwem...

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

– Wiesz kochana, w nocy budzi mnie moje własne chrapanie.
– To spróbuj spać w innym pokoju.

Generałowi urodził się wnuk, więc postanowił wysłać swego adiutanta do szpitala, aby się dowiedział czegoś więcej. Po powrocie generał pyta:

– I jak wygląda?!

Na to adiutant:

– Jest bardzo ładny... Podobny do pana generała.
– Podać więcej szczegółów!
– Melduję, że niski, łysy i bez przerwy drze mordę.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04

Potrzeba spokoju i utrzymania kompromisu skłaniać Cię będzie do ugody z rywalem. Przyniesie to spodziewane rezultaty, choć na dłuższą metę może być ryzykowne.

BYK 21.04-20.05

Zaczyna się lepszy czas w miejscu pracy. Twoje zaangażowanie spotka się wreszcie z uznaniem przełożonych. Niespodziewana premia lub nagroda pieniężna doda Ci skrzydeł.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Czy ktoś z bliskiego kręgu Twoich znajomych nie okazuje Ci aby większego zainteresowania? Zwracaj uwagę na znaki, sygnały, spojrzenia. Niebawem przekonasz się, że warto!

RAK 22.06-22.07

W oczekiwaniu na to, co przyniosą kolejne dni, nie opadaj z sił i nie pozwól sobie na zniechęcenie. Efekty większej aktywności unaczniają Ci, że masz duży wpływ na swój świat.

LEW 23.07-23.08

Ciągle masz dobry czas, ale Twoje nerwy są już mocno nadszarpnięte. Musisz nad sobą panować i nie wdawać się w potyczki. Słuchaj intuicji! To, co Ci podpowiada, jest dla Ciebie najlepsze.

PANNA 24.08-23.09

Twoja cierpliwość zostanie nagrodzona. Spodziewaj się sporego zastrzyku gotówki. Tylko nie szastaj pieniędzmi! Może zapisz się na jakiś kurs? Na przykład gry na harmonijce.

WAGA 24.09-23.10

Niech troska o kogoś bliskiego nie przemieni się w irytację, że nie spełnia ona Twoich oczekiwań. Najlepszym rozwiązaniem będzie wstrzymanie się od ocen i życzliwe obserwowanie.

SKORPION 24.10-22.11

W sprawach zawodowych zdaj się na intuicję, która przecież rzadko Cię zawodzi. Koniecznie znajdź czas na odpoczynek i na rozmowy w gronie najbliższych, znajomych i przyjaciół.

STRZELEC 23.11-21.12

Czy ostatnio mijacie się w przelocie, ledwo zamieniając między sobą zdanie? Ściana, która między wami powstaje, może niebawem zamienić się w mur. Wszystko jest do naprawienia.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Będą powody do zadowolenia i byłoby błędem trwać w fałszywej skromności, a także nie wykorzystać tego na płaszczyźnie zawodowej. Odważna decyzja może się opłacać.

WODNIK 21.01-19.02

Odezwie się dawny, bliski przyjaciel i odświeżycie znajomość. W pracy będzie nieco zawirowań. Nie daj się jednak wyprowadzić z równowagi, a wszystko będzie dobrze.

RYBY 20.02-20.03

Wszystko wskazuje na pomyślność w uczuciach. Nie tylko dla singli. Jak najwięcej czasu poświęć pielęgnowaniu relacji z partnerem. Miłość pięknie rozkwitnie.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Potrawy ze świeżych, leśnych grzybów dostępne są głównie jesienią, więc trzeba ten okres wykorzystać kulinarnie. Mrożone grzyby to jednak nie to samo i różnica w smaku jest ewidentna. Proponuję szybkie danie z grzybów mieszanych. Mogą to być nie tylko podgrzybki i kurki, ale akurat te są najbardziej dostępne. Jeżeli ktoś nazbiera prawdziwków, to potrawa będzie szlachetniejsza i bardziej wykwintna.

Ragout (wym. ragu) jest potrawą francuskiego pochodzenia, przypominającą gulasz. Gotuje się ją powoli na małym ogniu. Pozwala to na stopniowe uwalnianie się smaków, co wzmacnia kulinarne odczucia.

Ragout z grzybów i fasolki

Składniki: 500 g podgrzybków, 200 g kurek, 150 g bekonu, 1 łyżka stołowa oliwy z oliwek, 2 szalotki, 2 ząbki czosnku, 400 g białej fasolki z konserwy, biały pieprz mielony, sól do smaku.

Grzyby musimy bardzo dokładnie oczyścić i pokroić na mniejsze części. Bekon kroimy w kawałeczki (może być kostka) i podsmażamy na oliwie. Cebulę i czosnek obieramy, kroimy i dodajemy do bekonu. Smażymy do zeszklenia. Na patelnię dodajemy grzyby, krótko podsmażamy, przykrywamy pokrywką i dusimy do czasu aż woda wyparuje. Fasolę odcedzamy, wrzucamy do grzybów i pozostawiamy całość na ogniu jeszcze przez 5 minut. Danie doprawiamy do smaku solą i pieprzem. Podajemy z jasnym pieczywem.

Jak widać potrawa nie jest zbyt skomplikowana. Za to niezwykle smaczna, czyli palce lizać. Dużą jej zaletą jest krótki czas przygotowania. Możemy więc szybko po powrocie z lasu rozkoszować się smakiem i zapachem grzybów. Nie muszą chyba nikogo przekonywać, że właśnie grzyby własnoręcznie zebrane smakują najlepiej.

Życzę więc wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator: Andrzej Zb. Brzozowski

Ciekawostki kulinarne:

– Grzyby, oprócz wody, posiadają znikome ilości soli mineralnych, a także witamin oraz od kilku do kilkudziesięciu procent (w zależności od gatunku) węglowodanów i białek. Nie są więc tak zupełnie bezwartościowe, nie mówiąc już o walorach smakowych.

– Grzyby solimy i przyprawiamy zawsze pod koniec przyrządzania.

– Cebula szalotka znana jest też pod nazwą czosnek askaloński. Ma bardzo delikatny smak i jako roślina przyprawowa najbardziej popularna jest na południu Francji, chociaż wywodzi się z Bliskiego Wschodu. Należy pamiętać, że długie smażenie powoduje jej gorzkawy smak.



Kalejdoskop sportowy

Od porażki rozpoczęli rozgrywki Plus Ligi siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn. Akademicy przegrali w hali „Urania” ze Skrą Bełchatów 1:3, chociaż wygrali pierwszego seta do 27. W kolejnych meczach olsztynianie zmierzają się ze Ślepskiem Suwałki (wyjazd) i ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle (dom).

Drugiej z rzędu porażki doznał piłkarze trzecioligowego Stomilu Olsztyn. Tym razem podopieczni trenera Piotra Zajączkowskiego przegrali na wyjeździe z Sokółem Aleksandrów Łódzki 0:2. Po ośmiu kolejkach spotkań olsztynianie zajmują w tabeli 11 miejsce (18 drużyn) mając w dorobku 10 punktów (tylko trzy punkty przewagi nad zespołami będącymi w strefie spadkowej). Kolejnym rywalem Stomilu będzie drugi zespół Legii Warszawa.

Rozpoczęły się rozgrywki I ligi piłki ręcznej. Olsztyn jest reprezentowany przez dwa kluby Warmię i Szczypiorniaka. Ci pierwsi rozpoczęli ligowy maraton od zwycięstwa pokonując w „Uranii” Spartę Oborniki 30:29. Z kolei Szczypiorniak rozpoczął rywalizację od wyjazdowej porażki z KPR Gryfino 25:27.

Bardzo słabo w rozgrywkach piłkarskiej IV ligi spisują się rezerwy Stomilu. W szóstej kolejce spotkań olsztyńska drużyna została rozgromiona na własnym boisku w starciu z Concordią Elbląg aż 1:6. Stomil II zajmuje przedostatnie miejsce tabeli (16 drużyn).

IRON

Szkoła Chińskich Sztuk Walki „Shaolin”

Śladami Bruce'a Lee

W Olsztynie istnieje wiele klubów, w których możemy trenować sztuki walki. Jednym z nich jest Szkoła Chińskich Sztuk Walki „Shaolin”.

Szkoła powstała w 1990 roku z inicjatywy Romana Lichacza. – Przez ten czas przez salę ćwiczeń przewinęło się setki ćwiczących. Jedni rezygnowali z treningów po kilku tygodniach, drudzy zostawali z nami na wiele lat. W dorobku szkoły jest wiele medali zdobytych nie tylko na krajowym podwórku, ale także podczas mistrzostw świata czy Europy – wspomina Roman Lichacz, trener kung-fu, i dodaje: – W mojej medalowej kolekcji są krążki zdobyte podczas takich turniejów. Jednak czas robi swoje. Obecnie skupiam się na pracy szkoleniowej. Opuściłem starty w imprezach krajowych. Mam zamiar, o ile zdrowie pozwoli, uczestniczyć jeszcze w mistrzostwach świata.

Współpracując z nim trener Beata Engel nie zamierza rezygnować ze startów. – Czas szybko leci i przyszło mi uczestniczyć w startach w kategorii wiekowej 40-55 lat.



W tym roku zdobyłam mistrzostwo Polski w formach ręcznych północnych. W ubiegłym roku wywalczyłam złoto podczas mistrzostw świata w formach z bronią. W moim

przypadku były to sztylety. Inne rodzaje broni to szabla, dzida, miecz czy kij. W listopadzie zamierzam uczestniczyć w Pucharze Polski, a w przyszłym roku w mistrzostwach świata – poinformowała Beata Engel.

Obecnie Szkoła Chińskich Sztuk Walki „Shaolin” prowadzi zajęcia w grupach tradycyjnego kung-fu Shaolin (zaawansowani i początkujący), walk (Sanda), dzieci w wieku 7-13 lat, Qi Gong (chińskie ćwiczenia oddechowe, zdrowotne). – Obecnie systematycznie trenuje około 30 osób plus grupa początkujących. Prowadzimy nabór dla wszystkich chętnych, którzy chcą poznać kung-fu. Niezbędne informacje można znaleźć na facebooku shaolinolsztyn.pl – dodał Roman Lichacz.

Nowością w działalności Szkoły Chińskich Sztuk Walki „Shaolin” jest nabór na zajęcia z samoobrony dla kobiet, które poprowadzi Beata Engel. – Są to zajęcia dla pań, które nie chcą ćwiczyć sztuk walki, ale chcą trenować żeby czuć się bezpiecznie i pewnie. Techniki są proste, które skutecznie pozwalają umieć się obronić w obliczu zagrożenia. Nie trzeba być mocną fizycznie czy mocno rozciągniętą. Poszczególne techniki będą dopasowane do charakterystyki fizycznej poszczególnych osób. Warto przyjść i spróbować. Pierwsze zajęcia odbędą się w czwartek 26 września – zachęca Beata Engel.

IRON



REKLAMA

SUZUKI

VITARA

GOTOWA DO DZIAŁANIA

STRONG HYBRID SYSTEM 9-CALOWY EKRAŃ LCD ALLGRIP 4X4 SELECT ZAWANSOWANE SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA

JUŻ OD 98 900 ZŁ

NOWY SALON I SERWIS SUZUKI W OLSZTYNIE

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 644 91 91
e-mail: suzuki@daszuta.pl



Rekordowe bieganie na miejskiej plaży

Adam Głogowski zwyciężył w Alior Bank VIII Ukiel Olsztyn Półmaratonie, uzyskując czas 1:07:45. Biegacz z Grudziądza wyprzedził Bogdana Semenovicha (1:10:10) i Grzegorza Kujawskiego (1:13:20). Wśród kobiet wygrała Sviatlana Sanko (1:26:34).

„Nie ma znaczenia, jak szybko, ani jak daleko biegiesz. Jeśli zakładasz buty i wychodzisz biegać, jesteś biegaczem, jesteś w tym klubie” – powiedziała swego czasu Amerykanka Kara Goucher, medalistka mistrzostw świata w biegu na 10000 m (Osaka 2007).

W niedzielę na olsztyńskiej plaży miejskiej biegacze nie brakowało. Wszak w VIII Ukiel Olsztyn Półmaratonie oraz towarzyszących biegach wzięła udział rekordowa liczba ponad 800 osób.

Malownicze tereny Centrum Rekreacyjno-Sportowego Ukiel w biegową arenę zmagani zamieniły się tuż po godz. 10, gdy do rywalizacji przystąpili najmłodszy adepti lekkiej atletyki (w wieku od 2 do 14 lat). Dopiętowane przez dziadków, rodziców, ciotki i wujków maluchy ścigały się na dystansach od 200 m do 800 m, a ich starty przysporzyły tyle samo emocji, co walka profesjonalistów.

W głównym biegu na dystansie 21 km i 97 metrów wystartowało ponad 400 miłośników joggingu, którzy wal-

czyli o nowe rekordy życiowe i jak najwyższe miejsca w poszczególnych klasyfikacjach. Murowanym faworytem wśród panów zdawał się być Adam Głogowski – wielokrotny medalista mistrzostw Polski, który w swojej karierze półmaraton potrafił już przebiec w 1:05:27. W niedzielę trudno jednak było spodziewać się wyników poniżej 1:05, gdyż trasa Ukiel Półmaratonu, eufemistycznie mówiąc, do najłatwiejszych nie należy. Mimo to reprezentant UKS Ekonomia-Maratończyk Łęborg pokazał klasę, przecinając

linię mety w czasie 1:07:45, niewiele gorszym od rekordu trasy Kenijczyka Cosmasa Keyva, który dwa lata temu pobiegł 1:07:32. Tuż za plecami Głogowskiego finiszował Ukrainiec Bogdan Semenovich (1:10:10), a na najniższy stopień podium wskoczył Grzegorz Kujawski (1:13:20).

Jeżeli chodzi o przedstawicielki płci pięknej, to równych sobie nie miała Sviatlana Sanko z Grudziądza (1:26:34), która wyprzedziła olsztyniankę Monikę Jacyszyn (1:34:44). Trzecie miejsce zajęła Anna Kulesza (1:36:43).

Wpadających co chwila na metę biegaczy pamiątkowymi medalami dekorowali dyrektor Biura Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta Olsztyna Alicja Dziętowiecka i Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie, czyli podmiotu, który z firmą root: OR Paweł Rutkowski zorganizował całe przedsięwzięcie. Nawiasem mówiąc, uśmiechy na twarzach organizatorów były jak najbardziej uzasadnione, bo pod względem organizacyjnym impreza była dopięta praktycznie na ostatni guzik.



Po latach dużych inwestycji, czas na nowe wyzwania



odpowiedzi udziela:

Lidia Warnel

wiceprezes zarządu
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie



Rozmowa z Lidią Warnel, Wiceprezes Zarządu ds. Ekonomicznych w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Olsztynie”

Jak wygląda obecna sytuacja w Spółce MPEC?

Jakie ważne działania są podejmowane?

Po wielu latach natężonych prac związanych z realizacją inwestycji, w bieżącym roku Spółka skupia się na innych zadaniach. Wdrażamy nowy zintegrowany system informatyczny, opracowujemy instrukcje i procedury związane z bezpieczeństwem i higieną pracy. Skupiamy się również na identyfikacji zagrożeń dla Spółki oraz przeciwdziałaniu tym zagrożeniom i opracowujemy niezbędne procedury, między innymi dotyczące cyberbezpieczeństwa. Prowadzimy również prace związane z wdrożeniem planu neutralności energetycznej i dalszego ograniczenia emisji z naszych źródeł ciepła.

Trwa wyłożony okres prac konserwacyjno – remontowych infrastruktury ciepłowniczej tak, aby w sezonie grzewczym zapewnić komfort cieplny dla naszych Odbiorców.

Czy sytuacja na rynku ciepłowniczym, w porównaniu do dwóch ubiegłych lat, uległa stabilizacji?

Na szczęście rynek ciepłowniczy się stabilizuje, jednak ze względu na sytuację geopolityczną trzeba bacznie śledzić

i identyfikować potencjalne zagrożenia – przede wszystkim w zakresie dostępności paliw energetycznych. Żeby minimalizować te ryzyka podjęliśmy decyzję o zgromadzeniu zapasu miazgi węglowej w okresie letnim, tak aby zabezpieczyć dostawę ciepła na dużą część sezonu grzewczego.

Jak aktualnie kształtuje się taryfa dla ciepła?

Cieszymy się, że mogliśmy dokonać obniżek cen ciepła dla naszych Odbiorców. W grudniu 2023 r. wprowadziliśmy nową taryfę dla ciepła, która skutkowałą obniżką uśrednionych cen i stawek opłat na poziomie 9,8%. W maju i w czerwcu br. wprowadziliśmy dwie kolejne obniżki, których skutek dla odbiorców wyniósł łącznie ok. 9%. Zwracam jednak uwagę, iż mowa jest o cenie uśrednionej dla wszystkich grup taryfowych odbiorców zasilanych z miejskiej sieci ciepłowniczej w skali 12 miesięcy. Dzięki stopniowym obniżkom cen i stawek opłat dokonywanym sukcesywnie w 2023 i 2024 r., nasze ceny i stawki opłat wróciły do poziomu z września 2022 r.

Dzięki stopniowym obniżkom dokonywanym sukcesywnie w 2023 i 2024 r., ceny i stawki opłat za ciepło wróciły do poziomu z września 2022 r.

Jakie plany inwestycyjne ma Spółka na kolejny rok?

Obecnie przygotowujemy się do wdrożenia projektu termomodernizacji naszego budynku administracyjnego, zabudowy źródeł fotowoltaicznych tak, aby uzyskać energię na własne potrzeby ze źródeł odnawialnych. Prowadzimy prace koncepcyjne związane z wykorzystaniem OZE na końcówkach sieci ciepłowniczej tak, aby poprawić parametry i obniżyć straty przesyłu. Pracujemy oczywiście nad tym, aby przygotować się do zaabsorbowania funduszy z nowej perspektywy finansowania z Unii Europejskiej. Oczywiście nie zapominamy o przyłączaniu odbiorców do miejskiej sieci ciepłowniczej. Dotyczy to zarówno nowych obiektów, jak i obiektów, które zmieniają sposób ogrzewania, np. poprzez likwidację pieców węglowych i gazowych.

Jak wygląda sytuacja na budowie Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów? Kiedy możemy spodziewać się zakończenia inwestycji?

Inwestycja jest już bardzo zaawansowana. W grudniu 2023 r. zakończyły się prace budowlane i rozpoczął się okres rozruchów i uzyskiwania niezbędnych zgód i pozwoleń administracyjnych. Oddanie obiektu do użytkowania nastąpi z końcem bieżącego roku. Wówczas przejdziemy w 25-letnią fazę eksploatacji instalacji przez Partnera Prywatnego.